

Bohdan Guerquin

Stan badań nad historią powstania i rozbudowy Zamku w Warszawie

Ochrona Zabytków 2/4 (8), 218-226, 285-286

1949

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Ryc. 169. Widok Warszawy F. B. Wenera z roku 1680.

STAN BADAŃ NAD HISTORIĄ POWSTANIA I ROZBUDOWY ZAMKU W WARSZAWIE

BOHDAN GUERQUIN

Zamierzona odbudowa Zamku Warszawskiego pociągnie za sobą nie tylko konieczne odgruzowanie całego terenu, ale również zbadanie ze względów technicznych pozostałych fundamentów. Tym samym będzie można przystąpić do przeprowadzenia pełnych i dokładnych badań dla wyjaśnienia tych wątpliwości, jakie nasuwały się dotychczas w związku z zagadnieniem powstania pierwotnego Zamku i jego późniejszej rozbudowy.

Zamek Warszawski tylko pozornie stanowił jednolitą całość, w rzeczywistości był złożonym organizmem, na który składały się wielowiekowe przekształcenia i nawarstwienia różnych epok. Przed ostatnią wojną, kiedy Zamek był w pełni użytkowany, wszelkie badania były wielce utrudnione lub wręcz niemożliwe. Z konieczności były ograniczone tylko do tych miejsc, które były dostępne podczas generalnego remontu Zamku. Tak więc poszukiwania i badania nie były przeprowadzone w sposób planowy, ale miały charakter prac przypadkowych i dorywczych. W takim oświetleniu nabierają pełnego wyrazu zasługi prof. K. Skórewicza, kierownika odnowienia Zamku, który w latach 1918—1924 przeprowadził pierwsze badania zabytku, a wyniki podał w swojej cennej i niezastąpionej rozprawie pt. „Zamek Królewski w Warszawie“¹⁾.

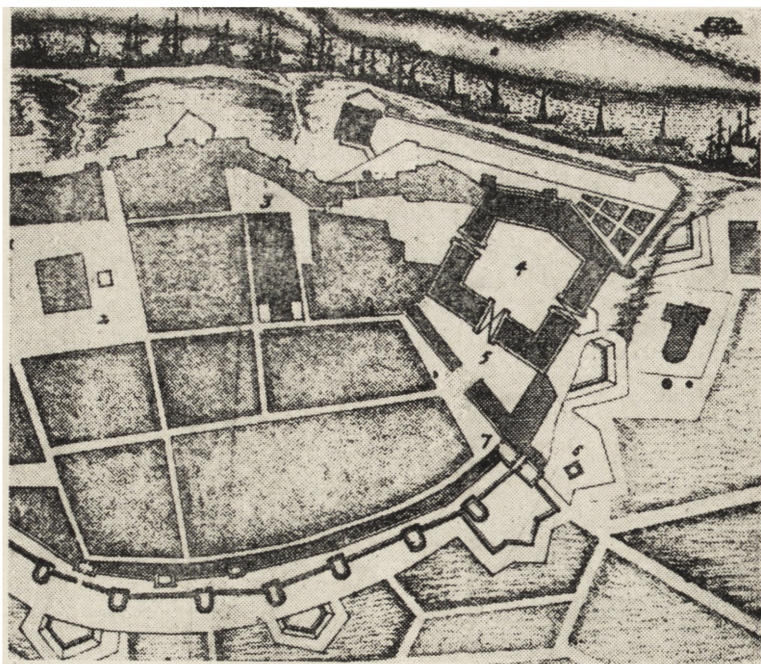
Obecnie po tragicznej katastrofie roku 1944, kiedy Zamek został całkowicie zniszczony i wysadzony w powietrze, pozostałe fragmenty murów i tkwiące w ziemi fundamenty są jedynymi świadkami tego złożonego procesu przetwarzania się warownego grodu książęcego na nowożytny pałac królewski, którego tylko tradycyjna nazwa Zamku świadczyła o starszym pochodzeniu. Tak więc jesteśmy obecnie w obliczu tej ostatniej i jedynej możliwości przeprowadzenia planowego i pełnego



Ryc. 170 i 171. Fragmenty elewacji „Domu Dużego“ (XV w.).

zbadań całego terenu zamkowego. I tylko wtedy będziemy mogli wyjaśnić te wszystkie wątpliwości, jakie nasuwały się dotychczasowym badaczom i historykom nie tylko Zamku, ale całego Starego Miasta Warszawy.

Przede wszystkim nie znamy zasięgu pierwotnego założenia zamkowego, wobec tego nie możemy dokładnie określić jego położenia, jak również i data powstania pierwotnego grodu jest dotychczas hipotezytyczna. To ostatnie zagadnienie starają się rozwiązać Al. Gieysztor, St. Herbst i E. Szwanowski w swej najnowszej pracy o początkach Warszawy. Według hipotezy przez nich wysuniętej, w latach 1282—1321 została przeniesiona kasztelania z Rokitna (koło Błonia) do Warszawy. A więc możemy przypuszczać, że kiedy zjawia się w r. 1321 pierwszy kasztelan warszawski, gród znajdował się w Warszawie²⁾. Ale miejsce jego pozostaje nadal nieokreślone. Wszystkie pozostałości murów gotyckich, które odkrył prof. K. Skórewicz na terenie całego Zamku, zajmują stosunkowo dużą powierzchnię, dochodzącą do 10 000 m². Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że np. Zamek Przemysława w Poznaniu zbudowany jednocześnie z założeniem miasta w 2-giej połowie XIII wieku zajmował powierzchnię czterokrotnie mniejszą, a zamki budowane przez Kazimierza W. w XIV w. przeważnie nie przekraczały 2000 m², to teren który obejmował Zamek gotycki w Warszawie może wzbudzać uzasadnione zastrzeżenia. Przypuszczamy, że Zamek pierwotny zajmował przestrzeń



Ryc. 172. Fragment planu Warszawy wg Puffendorfa z roku 1656 z oznaczeniem Zamku i fortyfikacji.

niewątpliwie mniejszą i jeżeli znajdował się na miejscu dzisiejszego, to zajmował tylko część terenu. Teren ten znajdował się na skarpie między wąwozem (dziś Trasa W—Z), a nieistniejącym strumieniem, spadającym do Wisły koło kościoła św. Jana.

Na tym całym obszarze występują fragmenty murów gotyckich. I tak Wieża Grodzka, znajdująca się w południowo-wschodnim narożniku, została zbudowana z cegły o wymiarach zbliżonych do użytych przy budowie wewnętrznych murów obronnych miasta³⁾. Z podobnej cegły były zbudowane mury Zamku od strony Wisły oraz fragmenty piwnicy znalezione przed Wieżą Zegarową. Można przypuszczać, że te wszystkie relikty murów pochodzą z XIV wieku, być może z pierwszego okresu budowy Zamku. Wszelkie pozostałe budynki gotyckie, a przede wszystkim piętrowy dom mieszkalny, stojący między Wieżą Grodzką a Władysławowską, były zbudowane z cegły mniejszego formatu, zbliżonego do tych cegieł, jakie spotykamy w ruinach kamienic mieszczańskich z XV wieku. Pochodzić więc mogą z drugiego etapu rozbudowy Zamku⁴⁾.

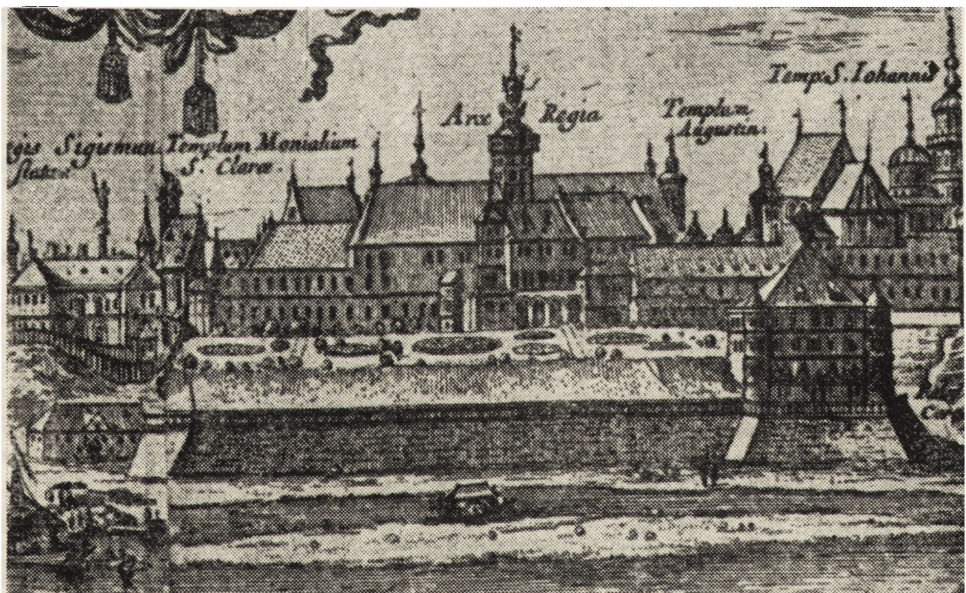
Być może pierwszy Zamek murowany zajmował część południową dzisiejszego dziedzińca, ale nie wyjaśnia to sprawy położenia pierwotnego grodu, który na przełomie XIII na XIV wiek mógł być zbudowany z drzewa i otoczony ziemnymi wałami. Pewne zastrzeżenia wzbudzać może twierdzenie, że Zamek pierwotny jak i mury otaczające Warszawę (tzn. mur wewnętrzny od Bramy Krakowskiej do Bramy Nowomiej-

skiej i do Wisły) zostały wzniesione w końcu XII wieku ⁵⁾. Nie mamy na to żadnych danych, a wiadomości historyczne wspominają o murach dopiero w r. 1321 i 1339. Pierwsza zmienka odnosi się do proboszcza kościoła znajdującego się wewnątrz „Murów Warszawskich“, druga do „miejsca“ otoczonego murami ⁶⁾. A więc przekazy te pochodzą dopiero z XIV wieku, są bardzo ogólnikowe i w każdym razie nie upoważniają do wysunięcia twierdzenia, że mury te powstały w końcu XIII wieku ⁷⁾.

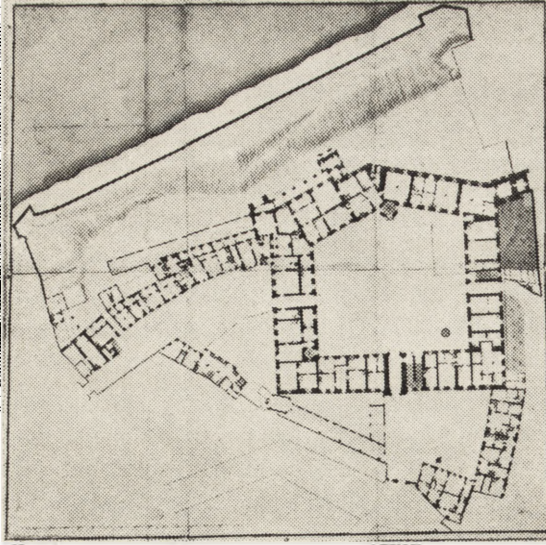
Jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że Kraków dopiero na przełomie XIII na XIV wiek został otoczony murami, a Poznań aż do roku 1300 nie miał murowanych fortyfikacji, to wzniesienie murów obronnych w Warszawie w końcu XIII wieku, a więc naokoło osady jeszcze nazywanej wsią wydaje się niemożliwe. Budowa murów miejskich była zawsze przedsięwzięciem wymagającym dużego nakładu pracy i kosztów, również była wyraźnym przejawem procesów społecznych i gospodarczych.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że murowane zamki w pobliskim Łowiczu, Pułtusku i Płocku powstały dopiero w poł. XIV wieku, to możemy wątpić czy stać było ówczesną Warszawę na porywanie się na tak wielkie przedsięwzięcie budowlane.

Wysuwany jest jeszcze jeden argument za trzynastowiecznym pochodzeniem murów warszawskich, a mianowicie fakt stosowania tzw. wiązania wendyjskiego, to znaczy dwie wozówki i jedna główka w każdej warstwie. Nie należy zapominać, że chociaż w Wielkopolsce wyraźnie



Ryc. 175. Widok Zamku wg Dahlberga (fragment z ogólnego widoku Warszawy z roku 1656).



Ryc. 174. Plan Zamku Warszawskiego z XVII w. (Gabinet Rycin U. W. — ze zbiorów W. Patka).

zanika to wiązanie na początku XIV wieku ustępując miejsca tzw. wątkowi gotyckiemu, to na ziemiach Zakonu Krzyżackiego dalej stosuje się przez cały XIV wiek. Na Mazowszu jeszcze w XV wieku spotyka się zabytki, gdzie wątek gotycki występuje równoległe ze starszym wendyjskim. W kamienicach warszawskich z XV wieku spotyka się wielokrotnie mieszanie się tych dwóch wątków⁸⁾. Wydaje się nam, że nie utrzyma się twierdzenie o trzynastowiecznym pochodzeniu pierwszych murów warszawskich.

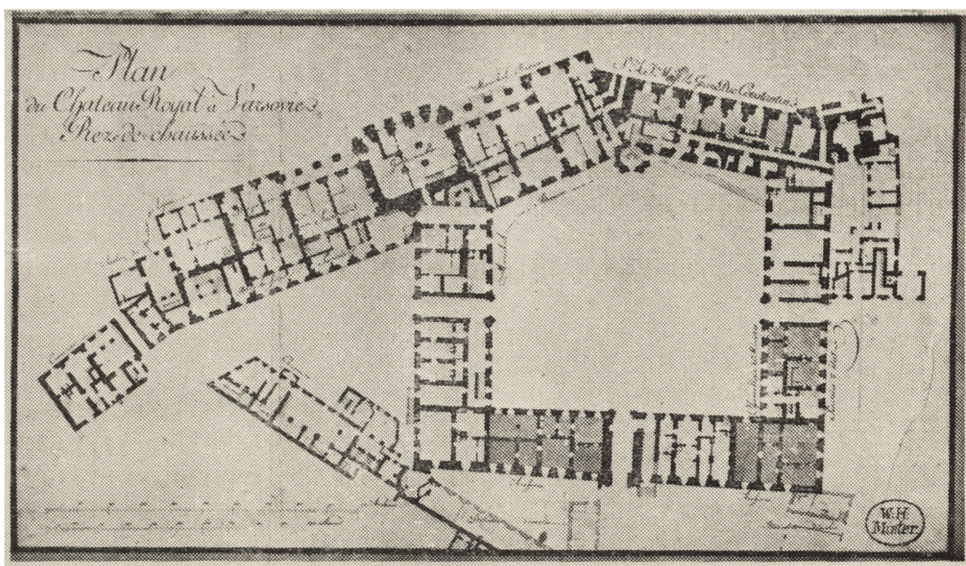
Pierwszymi umocnieniami w Warszawie mogły być wały drewnianoziemne. Na ślad podobnych konstrukcji natrafił inż. T. Żurowski podczas prac na Trasie W—Z, na południe od Bramy Grodzkiej. Brak znalezisk uniemożliwił mu ściśle datowanie zachowywanych śladów izbicowego wału⁹⁾. Czas budowy murowanego zamku oraz murów otaczających ówczesną Warszawę należałoby raczej przesunąć na drugą ćwierć XIV wieku i związać z tym wielkim planowym ruchem budowlanym zainicjowanym w Polsce przez Kazimierza Wielkiego. Prawdopodobnie ograniczono się do budowy Zamku, a następnie przystąpiono do otoczenia murami miasta. Dlatego też w roku 1379 zostały połączone mury miejskie z Zamkiem (bo tak należy rozumieć przywilej księcia Janusza), a które być może zajęły miejsce pierwotnych wałów. Jednakże położenie tego pierwszego Zamku pozostaje nadal nieznanne.

Nie należy zapominać, że w XIX wieku, tzn. przed odkryciami prof. K. Skórewicza, ówcześni historycy i badacze Warszawy przypuszczali, że pierwszy gród mieścił się koło kościoła św. Jana, to znaczy w obrębie zabudowań kanonickich¹⁰⁾. Określenie z roku 1423 miejsca znajdującego się „w pobliżu Starego Zamku koło Kollegiaty św. Jana Chrzciciela w obrębie kamienic Kanoników Warszawskich” również zmusza

nas do wzięcia pod uwagę i takiego rozwiązania¹¹⁾. W takim ujęciu zamek pierwotny mógł znajdować się na terenie dzisiejszej Kanonii, albo też części północnej terenu zajętego przez Zamek. Z ustaleniem miejsca pierwotnego Zamku łączy się bezpośrednio zagadnienie powstania miasta i wzajemnego ustosunkowania się. Można bowiem przypuszczać, że Zamek powstał wcześniej i cała sieć uliczna miasta była zmuszona się do niego zastosować, stąd też tłumaczyć by sobie można skrecony przejazd z Bramy Krakowskiej na ulicę Świętojańską. Również i zagadnienie sprzężenia dwóch różnych organizmów, to znaczy miasta i zamku w jednolitą całość warowną z XIV wieku mogłoby znaleźć rozwiązanie w ostatecznym ustaleniu położenia pierwszego grodu warszawskiego. Na to będzie można odpowiedzieć dopiero po dokładnych badaniach terenowych.

Od strony Wisły można z pewną dokładnością oznaczyć zasięg murów zamkowych. Na południowo-wschodnim narożu stała kwadratowa Wieża Grodzka, obok stanął w XV wieku tzw. „Duży Dom“ oparty o starszy mur obronny. Dalej w kierunku północnym również można znaleźć fragmenty gotyckie gwarantujące możliwość przedłużenia murów, aż po Kanonię. Na tym odcinku stała wieża Żóraw, w okolicy powstałego w tym miejscu w XVIII wieku środkowego ryzalitu pałacu. Jakoby służyła ona za furtę prowadzącą nad Wisłę. A więc byłby to chyba drugi wjazd do Zamku, rzecz spotykana rzadko w średniowiecznych zamkach. Tak więc od strony Wisły posiadamy ustalony zasięg zamku gotyckiego. Ale od strony Placu Zamkowego, gdzie przed wieżą znajdowała się piwnica pochodzenia średniowiecznego, późniejsze przebudowy całkowicie zatęrzyły pierwotny zarys. Nie możemy również ustalić ani miejsca bramy prowadzącej w obręb murów, ani ilości wież, jak również scharakteryzować zamku pod względem obronnym. Na to danych dostatecznych nie mamy, musimy ograniczyć się tylko do mniej lub więcej przekonujących hipotez. Ale dane te tkwią w ziemi i po przeprowadzeniu odpowiednich i dokładnych badań pozwolą te wszystkie wątpliwości rozwiązać i dać ścisły materiał naukowy do konkretnego odtworzenia obrazu zamku gotyckiego w Warszawie.

Jeżeli przyjmujemy, że na Zamku Warszawskim dadzą się wyodrębnić przynajmniej dwa zasadnicze etapy budowania na przestrzeni XIV i XV wieku, to trzecim etapem będzie okres panowania ostatnich Jagiellonów. Prof. K. Skórewicz na podstawie posiadanych materiałów archiwalnych oraz własnych badań przypuszcza, że Zygmunt August dobudował od północy do istniejącego „Dużego Domu“ nowy budynek mieszkalny, z wysuniętą poza mury małą basztą. Pod budynkiem znajdowała się obszerna piwnica, której sklepienie wspierało się na jednym słupie. Tak więc byłby wytłumaczony występ ściany za Wieżą Władysławowską zaznaczony na wszystkich planach Zamku¹²⁾. Prawdopodobnie ta przebudowa łączyła się z decyzją sejmową z roku 1569 wyznaczającą Warszawę jako miejsce sejmów. Również i ten etap w roz-



Ryc. 175. Plan Zamku Warszawskiego z okresu Królestwa Kongresowego. Na planie podano zarys fundamentu (obok Wieży Władysławowskiej), prawdopodobnie niewykonanej przebudowy. Fundamenty te odsłonięto podczas ostatnich badań w październiku 1949 r.

budowie Zamku znajdzie dokładne wyjaśnienie po szczegółowych badaniach fundamentów tej części Zamku.

Czwartym etapem, który zasadniczo zmienił dotychczasowy wygląd zamku gotyckiego, tylko przystosowanego do wymagań szesnastowiecznych, była wielka przebudowa za Zygmunta III. Znamy nazwisko architekta Andrzeja Hegnera Abrahamowicza, który budowę rozpoczął w roku 1597 i prawdopodobnie zakończył około 1622 roku. Do istniejących wschodnich zabudowań gotyckiego zamku, które łącznie z nowym skrzydłem Zygmunta Augusta tworzyły kąt rozwarty, zostały jakby dostawione nowe budynki mieszkalne, w ten sposób, że utworzył się nieregularny dziedziniec pięcioboczny. Kąty proste tworzyły wyłącznie nowe budynki, których regularny układ podkreślały osiowo umieszczone bramy przelotowe. Na planach wyraźnie występuje regularność nowego założenia w przeciwieństwie do przypadkowości istniejących starszych zabudowań mieszkalnych. Dlatego również i tu należy podnieść niesłuszność przypuszczenia, że Zamek Wazów miał być jakoby wzorowany na jakimś zamku szwedzkim¹³⁾. Nowa postać zamku była zarówno wynikiem dostosowania się do istniejących warunków jak i przejawem specyficznych stosunków społecznych tej epoki. Zamek stracił cechy średniowiecznej warowni, stał się pałacem rezydencjonalnym króla. Być może równocześnie z założeniem nowych fortyfikacji ziemnych, typu bastionowego naokoło miasta, również i Zamek otrzymał od strony Wisły i od południa nowe umocnienia. Plan Warszawy w roku

1656 podany w dziele Puffendorfa wyraźnie zaznacza umocnienia od strony Wisły oraz jeden ziemny bastion przed Bramą Grodzką. Prawdopodobnie na ślady tego bastionu natrafił inż. T. Żurowski podczas prac na trasie W—Z. W tym samym czasie co Zamek Królewski, budował się również Zamek Ujazdowski, posiadający na narożach wieloboczne baszty. Otóż Jarzębski, autor wierszowanego opisu Warszawy z roku 1645, wspomina o wieżyczkach ustawionych przy narożach Zamku Królewskiego. Bylibyśmy skłonni pominąć milczeniem ową wzmiankę, gdyby nie fakt, że również na widoku Warszawy z roku 1662 przy Zamku zostały umieszczone podobne wieże¹⁴). Również i to zagadnienie będzie można wyjaśnić przy badaniach fundamentów.

Następne przebudowy Zamku, z których wymienimy tylko najważniejsze, a więc za Augusta III, Stanisława Augusta oraz w połowie XIX wieku pozostawiły również ślady w postaci zachowanych rysunków, projektów i materiałów archiwalnych. Stan badań nad tymi okresami historii Zamku jest taki, że pozwala odtworzyć z całą dokładnością poszczególne fazy rozwoju, co ma zasadnicze znaczenie dla projektowanej odbudowy. Natomiast te okresy, których ślady tkwią wyłącznie w gruzach i ziemi, wymagają zasadniczych poszukiwań i dokładnych badań.



Ryc. 176. Widok Zamku Warszawskiego w końcu XVIII w. od strony południowej. Fragment z obrazu Canaletta.

Odbudowa Zamku zdecydowana uroczystą uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej pociągnie za sobą niemal że nieograniczone możliwości takich planowych i wszechstronnych badań.

1) *Kazimierz Skórewicz*, Zamek Królewski w Warszawie. *Architekt*, Kraków, 1924 r., zeszyty 1—7, oraz w oddzielnej odbitce.

2) *Al. Gieysztor, St. Herbst, Eug. Szwankowski*, Kształty Warszawy, Warszawa, 1947, *Biuletyn Historii Sztuki i Kultury*, t. IX, zeszyt 1/2, str. 167.

3) Wymiary cegieł wg notatek przechowanych w Zakładzie Architektury Polskiej. P. W.: 1. Wieży Grodzkiej: 260—270×130×100 mm; 2. w murze 290×150×100 mm.

4) Wymiary cegieł: 265—280×125—140×80—85 mm.

5) *Baruch M.*, Warszawa średniowieczna — Dawne mury warowne miasta starej Warszawy, str. 9. *J. Zachwatowicz*, Mury Obronne Warszawy i praca nad ich odsłonięciem. *Biuletyn Historii Sztuki i Kultury*. Warszawa 1957, tom V, str. 281. *Boczkowska J.*, W sprawie datowania murów obronnych Warszawy. *Biuletyn Historii Sztuki i Kultury*. Warszawa 1958, z. 3.

6) *Baruch M.*, l. c. str. 9, przypis 1) i 2).

7) Należy zauważyć, że wyrok sądowy z dnia 5. IX. 1359 r. wyraźnie wymienia „wieś“ Warszawę, a czyż były w tym czasie wsie ufortyfikowane na Mazowszu? (patrz *Moraczewski A.*, „Warszawa“, 1958 r., str. 15). Również należy zauważyć, że mógł być sam kościół św. Jana ufortyfikowany, tak jak na przykład kościół parafialny w Kętrzynie (Rastenburg), który posiadał niezależne od Zamku własne fortyfikacje. Miasto, które potem zostało założone, połączyło kościół z zamkiem jednolitym obwodem murów.

8) *Bötticher*, Bau und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreussen. 1898 r., zeszyt 8, str. 81 podaje, że te dwa wątki tzn. wendyjski i gotycki były stosowane w Prusach od XIII do XIV wieku obok siebie i mieszają się nieraz w tym samym budynku.

9) *Tadeusz Żurowski*, Obserwacje archeologiczne na trasie W—Z. *Stolica*, 1949 r., nr 13 (124).

10) *A. Wejnert*, Wyjaśnienie założenia murów obronnych m. Warszawy. *Gazeta Polska* 1871 r., nr 12. — *W. Kolberg*, Ślady dawnych murów otaczających miasto Starą Warszawę, przedruk z *Biblioteki Warszawskiej* 1870 przy pracy Barucha M. l. c. str. 76.

11) *Baruch M.*, l. c. str. 33, przypis 2).

12) W styczniu 1940 r. podczas niszczenia Zamku przez Niemców, autor tego artykułu był świadkiem, jak wynoszono z tych właśnie pomieszczeń odcięte helki stropowe o wielkim profilu, które mogły pochodzić z końca XVI wieku.

13) *Aleksander Król*, Zamek Królewski w Warszawie. Kraków 1926, str. 15. Autor tej przejrzystej monografii wyraźnie podkreśla zależność kształtu pięcioboku nowego zamku od istniejących starych murów.

14) *Antoni Wieczorkiewicz*, Widok Warszawy z 1622 r. *Biuletyn Historii Sztuki i Kultury*, 1958 r., t. VI, zeszyt 4.

Ryc. 168 na str. 217 przedstawia posąg Sławy dłuta Le Bruna z Sali Rycerskiej.

Nr 16/17 (127—128) *Stolicy* poświęcony jest w całości sprawom ochrony zabytków warszawskich. Znajdujemy tu następujące bogato ilustrowane artykuły:

Jan Zachwatowicz, Rola zabytków w odbudowie Warszawy; Stanisław Lorentz, Zamek; Piotr Biegański, Historyczne założenie urbanistyczne w nowoczesnym planie Warszawy; Zygmunt Stępiński, Rola trasy W—Z w odbudowie dzielnicy zabytkowej; Mieczysław Kuźma, Nowoczesne życie we wnętrzach domów zabytkowych, Witold Kieszkowski, Zamek Ujazdowski; Jerzy Grabowski, Zabytki w nowej Warszawie muszą być jej ozdobą, a nie dominantą; Bohdan Guerquin, Gotycka Warszawa dźwiga się z gruzów; Władysław Tomkiewicz, Freski gotyckie; Stanisław Zarzyn, Kolumna Zygmunta i historia jej odbudowy; Tadeusz Żurowski, Obserwacje archeologiczne na trasie W—Z; A. Szczusiew, Zabytki w socjalistycznej rekonstrukcji miasta (wyjątki z artykułu zamieszczonego w miesięczniku radzieckim *Architektura i Stroitelstwo*, grudzień 1948; autor na tle zagadnienia odbudowy Wielkiego Nowogrodu formułuje stanowisko architektury radzieckiej wobec zabytków, podkreślając, że zabytków nie można traktować jako całości samej dla siebie i nadawać im cech muzealno-wystawowych, lecz że należy je włączać do ogólnej kompozycji urbanistycznej i architektonicznej miasta); Bronisław Mieszkowski, Odbudowa pomników kultury w Gdańsku. Numer uzupełnia recenzja 3/4 zeszytu *Ochrony Zabył-*

ków i krótkie sprawozdanie ze zjazdu konserwatorów w marcu 1949 w Warszawie.

TYGODNIK POWSZECHNY. V.

Marcin Bukowski, Zabytki wrocławskie w odbudowie (Nr 6 (204) z dn. 15. II. 1949). Wojna zniszczyła 17 gotyckich kościołów. W pierwszym okresie konserwacja polegała na stosowaniu tymczasowych reparacji i prowizorium. W okresie drugim wykonano prace (stosując nowoczesne środki techniczne) przy następujących zabytkach: katedra, kościół św. Idziego, św. Krzyża, N. M. P. na Piasku, św. Piotra, św. Marii Magdaleny, św. Wojciecha, Bernardynów, św. Krzysztofa, św. Marcina, św. Elżbiety, św. Barbary, św. Stanisława i Doroty, Bożego Ciała, ratusz, wiele domów mieszczańskich, uniwersytet.

Włodzimierz Wnuk, Kościół powstający z ruin (Nr 7 (205) z dn. 20. II. 1949, il.). O odbudowie kościoła Mariackiego w Gdańsku oraz losach jego wyposażenia artystycznego.

Paweł Jasienica, Srebrna Góra. (Nr 17 (215) z dn. 1. V. 1949 r.). Historia i opis kościoła i eremu kamedulskiego na Bielanach krakowskich oraz zlego stanu konserwacji kościoła (obrazy Dollabelli, intarsje w zakrystii).

ZIEMIA. Miesięcznik. R. XI, tom XXVIII, 1949.

Zbigniew Ciekliński, Odkrycia w Kolegiacie w Tumie pod Łęczycą (Nr 5 (385), str. 67—68, il.). O grobie nieznanego duchownego z XII w. (por. *Ochrona Zabytków* 1949, nr 1, str. 51—54).
J. L.

RÉSUMÉS FRANÇAIS

ÉTAT DES RECHERCHES SUR L'HISTOIRE DU CHATEAU DE VARSOVIE. SA CONSTRUCTION ET SON DÉVELOPPEMENT

Le château royal de Varsovie, systématiquement détruit par les Allemands de 1940 à 1944, était une construction complexe où les styles se mêlaient, allant du gothique au classicisme. Les recherches con-

cernant son histoire la plus ancienne n'avaient été que superficielles; les travaux de reconstruction entrepris actuellement permettent d'élucider bien des doutes et de combler des lacunes. On ne sait rien, par exemple, de l'emplacement exact du plus ancien château, du second quart du XIV-e s., qui fut élevé à la place — également inconnue, de l'ancien château en bois, du XIII-e s. La seconde étape de

L'agrandissement se situe au XV^e s.; elle est mieux connue grâce à des vestiges importants, du côté de la Vistule, de ce qu'on appelait la „Grande Maison“. Mais on ne sait jusqu'où s'étendait la construction du côté de la place du château. On ne possède que très peu de renseignements sur la III^e étape du développement, sous le règne du dernier des Jagellons, au XVI^e s. La quatrième étape a eu lieu sous Sigismond III; l'architecte André Hegner Abrahamowicz ajouta, de 1597 à 1622, aux bâtiments déjà existants de style gothique, d'autres constructions qui formèrent une cour intérieure pentagonale. De forteresse moyenâgeuse, le château devint une résidence royale entourée de fortifications en terre du type de bastions. Il a conservé cet aspect jusqu'à nos jours; du temps des rois de la dynastie saxonne et sous le règne de Stanislas Auguste il acquit un style classique. Ce sont là les dernières étapes de la reconstruction du château, un des plus beaux palais royaux d'Europe, que l'on connaît très exactement grâce aux dessins et projets originaux et grâce aux archives. Par contre, si l'on veut obtenir des détails précis sur l'ancienne construction, il faut les chercher dans les décombres et dans la terre, car ce monument de la culture nationale a été miné pendant la guerre.

PROBLEMES DE LA RECONSTRUCTION DE LA PARTIE GOTHIQUE DU CHATEAU ET DE LA RESTAURATION DES INTERIEURS DU TEMPS DE LADISLAS IV

Ce qui a été le mieux conservé et le mieux étudié dans la partie gothique du château, est ce qu'on appelle la „Grande Maison“, du XV^e s. La façade est divisée en grandes niches ogivales bien profilées, elle est recouverte de polychromie Renaissance; elle fut mise à découvert avant la guerre et reconstruite jusqu'à la hauteur du deuxième étage. A l'intérieur, on a reconstruit l'enfilade des salles d'aspect Renaissance (piliers octogonaux, encadrements, etc.). Toute cette partie a été entièrement détruite: n'ont été sauvés du désastre que des fragments d'architecture décorative et une partie des caves. Cependant, la reconstruction est possible

grâce aux clichés d'inventaire. Il en est de même de la partie principale du château, c'est-à-dire des ailes édifiées par Sigismond III au début du XVII^e s. Les intérieurs les plus précieux de cette partie étaient la salle du sénat (au-dessus des salles souterraines gothiques) et le cabinet de marbre de Ladislas IV. Au XVIII^e s., la salle du sénat a été transportée dans l'aile occidentale, c-à-d. du côté de la place du château. Pour cette nouvelle salle, on s'est servi en grande partie des éléments de l'ancienne. C'est là que fut décidée la constitution progressiste du 5 mai 1791. Cette salle, détruite en 1861, sera fidèlement reconstruite d'après les plans conservés, de même, la salle de marbre dont on a heureusement pu sauver quelques fragments décoratifs et d'intérieur.

ETUDES ET TRAVAUX PRÉLIMINAIRES POUR LA RECONSTRUCTION DU CHATEAU DE VARSOVIE

En dépit du vandalisme des hitlériens, le château royal de Varsovie n'a point cessé d'exister dans la mémoire de la nation polonaise, par des centaines d'éléments arrachés par la ruse aux mains des barbares. Dès que Varsovie fut délivrée, on se mit à l'œuvre pour rechercher et compléter les matériaux nécessaires à l'histoire et la reconstruction du château. On a retrouvé des dessins, des documents, des éléments de décoration, des magasins contenant des vestiges de l'ameublement précieux des intérieurs, enfin de nombreux projets. En 1947, la Porte Grodzka a été reconstruite avec des éléments authentiques. On s'est alors aperçu qu'il était tout à fait possible d'opérer une reconstruction fidèle en appliquant les fragments authentiques. Il est vrai que l'intérieur des murs sera tout nouveau, mais il va être le squelette ou la base statique sur laquelle on placera les parties authentiques. L'état des caves et des fondements s'est avéré satisfaisant. Tout ceci a permis de décider, fait extrêmement important, la reconstruction du château: un plan des travaux préliminaires été établi en 1947 que l'on commença à réaliser le 1. I. 1948 et que l'on doit terminer le 31. XII. 1949. Le pro-